

# Lucjan Świto

---

## Moc dowodowa dokumentów kościelnych w procedurze cywilnej

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 53/1-2, 245-268

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. LUCJAN ŚWITO

## MOC DOWODOWA DOKUMENTÓW KOŚCIELNYCH W PROCEDURZE CYWILNEJ

Treść: Wstęp. – 1. Dokumenty urzędowe, prywatne, publiczne w Kodeksie postępowania cywilnego. – 1.1. Dokumenty urzędowe. – 1.2. Dokumenty prywatne. – 2. Charakter prawny dokumentów kościelnych. – 2.1. Dokumenty kościelne jako dokumenty urzędowe. – 2.1.1. Kościół jako „inna organizacja społeczna”. – 2.1.2. Kościół a sprawy z dziedziny administracji publicznej. – 2.2. Urzędowe dokumenty kościelne dotyczące „stanu osób”. – Podsumowanie.

### Wstęp

Wyrażona w art. 1 Konkordatu<sup>1</sup> zasada niezależności i autonomii Kościoła i państwa, na płaszczyźnie prawa oznacza uznanie przez każdą z tych dwóch społeczności własnego systemu prawa oraz możliwości rządzenia się nim w swoim porządku, co nie powoduje jednakże całkowitej izolacji obu tych struktur prawnych. Podkreślając wagę i znaczenie zasadniczych różnic istniejących w obszarach prawa kościelnego i świeckiego nie sposób nie dostrzec, iż oba te porządki w pewnych wymiarach przenikają się a sprawy z pogranicza prawa polskiego i prawa kanonicznego – coraz śmielej pojawiające się w praktyce sądowniczej – ujawniają poważne wątpliwości z dziedziny interpretacji i stosowania prawa. Materia styku prawa kanonicznego i prawa świeckiego w sądownictwie powszechnym nie była jak dotychczas przedmiotem częstych rozważań judykatury<sup>2</sup> i doktry-

<sup>1</sup> Konkordat między Stolicą Apostolską a RP podpisany w Warszawie 28 VII 1993 (Dz.U. nr 51/1998, poz. 318), ratyfikowany ustawą z 8 I 1998 (Dz.U. nr 12/1998, poz. 42).

<sup>2</sup> W orzecznictwie SN zagadnienie to pojawiło się w wyrokach: z 27 VII 2000, IV KKN 88/00 (OSP z. 9/2003, poz. 115), z 24 III 2004, IV CK 108/03 (OSNC nr 4/2004, poz. 65), z 17 II 2005, IV CK 582/04 (LEX nr 176007).

ny<sup>3</sup>, zaś analizy podjęte w tej mierze ujawniły szereg praktycznych i teoretycznych trudności. Na jedno z takich zagadnień, pozostających jak dotychczas bez jednoznacznego rozstrzygnięcia, zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 17 XI 2000 w sprawie VCKN 1364/00<sup>4</sup>, w którym wyrażając trafną tezę o braku prejudycjalnego wpływu orzeczeń sądu kościelnego na orzeczenia sądu państwowego jednocześnie zaznaczył, iż w doktrynie istnieje rozbieżność w ocenie charakteru prawnego dokumentów kościelnych.

Artykuł niniejszy stanowi próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie o moc dowodową dokumentów kościelnych w procedurze cywilnej, uznając, iż zagadnienie to ma istotny wymiar w praktyce orzeczniczej.

### 1. Dokumenty urzędowe, prywatne, publiczne w Kodeksie postępowania cywilnego

Pojęcie „dokument” występuje w licznych przepisach kodeksowego i pozakodeksowego prawa cywilnego, jednakże w postępowaniu cywilnym, podobnie jak i w prawie cywilnym materialnym, termin ten nie został ustawowo zdefiniowany. W nauce i praktyce przyjmuje się, że dokumentem *sensu stricte* w rozumieniu przepisów procedury cywilnej jest utrwalone wyłącznie w formie pisemnej uzewnętrznienie wszelkiego rodzaju spostrzeżeń, myśli, oświadczeń ludzkich, nadające się do wielokrotnego wykorzystania<sup>5</sup>. Ustawodawca dokonał zasadniczego podziału dokumentów na dokumenty urzędowe (art. 244 § 1 i 2 k.p.c.) i prywatne (art. 245 k.p.c.), aczkolwiek w przepisach tych – do nowelizacji z 5 II 2005 – spotkać można było również termin „dokumenty publiczne”. To ostatnie z wymienionych pojęć występowało jednakże tylko w treści jednego przepisu, tj. art. 1030 k.p.c., co zdawało się wskazywać, iż intencją ustawodawcy nie było wyszczególnienie

<sup>3</sup> Zob. glosa G. Radeckiego do wyroku SN z 27 VII 2000, OSP z. 5/2004, poz. 58; glosa M. Jasiakiewicza do wyroku SN z 27 VII 2000, „Rejent” nr 1/2005, s. 122; glosa B. Rakoczego do wyroku SN z 27 VII 2000, OSP z. 3/2003, poz. 115; glosa tegoż do wyroku SN z 24 III 2004, „Rejent” nr 11/2005, s. 131; glosa M. Krzemińskiego do wyroku SN z 27 VII 2000, „Prawo Bankowe” nr 10/2005, s. 20; glosa G. Radeckiego do wyroku SN z 24 III 2004, PS nr 1/2006, s. 134; W. C h m i e l, *Obrót nieruchomości przez parafię rzymskokatolicką*, „Rejent” nr 6/2000, s. 13-25.

<sup>4</sup> OSNC nr 9/2001, poz. 126.

<sup>5</sup> Zob. J. B o d i o, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Oficyna 2008; W. S i e d l e c k i, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1977, s. 267.

na kanwie obowiązujących regulacji prawnych dodatkowej kategorii dokumentów, różnej od tych określonych w art. 244 i 245 k.p.c., lecz termin ten pozostał w wymienionym kodeksie zapewne na zasadzie prawniczego anachronizmu, przeoczonego na etapie prac legislacyjnych. „Dokumenty publiczne” występowały bowiem w kodeksie postępowania cywilnego z 1932 r. oraz w noweli tego kodeksu z 1950 r. i termin ten odnosił się do dokumentów sporządzonych przez „władze, urzędy i osoby zaufania publicznego w zakresie ich działania” (art. 262 d.k.p.c.)<sup>6</sup>. Dokumenty urzędowe określone w art. 244 § 1 i 2 obecnie obowiązującego Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. „wyparły” dokumenty publiczne, przy czym zmiana ta odbyła się nie tylko na płaszczyźnie terminologii ale również w sferze znaczeniowej. Różnica między dawnymi dokumentami publicznymi a obecnymi dokumentami urzędowymi polega – zasadniczo rzecz ujmując – na poszerzeniu kręgu wystawców uprawnionych do sporządzania dokumentów urzędowych oraz na zawarciu wymogu sporządzania dokumentów urzędowych „w przepisanej formie”. Pomimo jednakże zaistnienia owej istotnej zmiany nie sposób nie dostrzec, że pewne elementy pojęciowe z zakresu atrybutów dokumentów publicznych zostały niejako inkorporowane do dokumentów urzędowych. Znamiennym dowodem tego jest fakt, iż zarówno judykatura jak i doktryna, określając cechy, które powinien posiadać dokument urzędowy, nieodmiennie wskazują na „cechę zaufania publicznego”<sup>7</sup>.

Przechodząc do zasygnalizowanego wyżej zasadniczego podziału dokumentów na dokumenty urzędowe i prywatne stwierdzić należy, iż obie te kategorie, pomimo istotnych różnic (o czym będzie niżej), posiadają tę wspólną cechę, iż w postępowaniu cywilnym należą do dowodów podważalnych. Oznacza to, że każde z domniemań z jakich korzystają dokumenty urzędowe i prywatne może zostać wzruszone za pomocą wszelkich środków dowodowych. Kwestia ta – do niedawna

---

<sup>6</sup> Zob. K. K n o p p e k, *Pojęcie dokumentu publicznego w prawie cywilnym (materialnym i procesowym)*, w: H. Kotecki, *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Poznań 2003, s. 31.

<sup>7</sup> Tezę tę zawarł SN m.in. w wyroku z 20 IV 2005, III KK 206/04, gdzie wprost stwierdzono, iż dokumentami urzędowymi w znaczeniu nadanym przez art. 244 k.p.c. są te dokumenty, którym przysługuje cecha zaufania publicznego (zob. LEX nr 151674). W literaturze pogląd analogiczny wyraził m.in. G. N a u k a, *Faktura VAT jako dokument w obrocie prawnym*, „Prokuratura i Prawo” nr 4/2008, poz. 93.

dość sporna w judykaturze w odniesieniu do dokumentów urzędowych – aktualnie jest poglądem powszechnie akceptowanym<sup>8</sup>.

Odnosząc się natomiast do owych istniejących pomiędzy tymi dokumentami odrębności, już *primo facie* zauważyć należy, iż to, co je różni, to niewątpliwie podmiot wystawcy. Różnica ta nie jest jednakże różnicą jedyną. O wiele większe znaczenie procesowe ma bowiem rodzaj domniemań odnoszących się do każdej z tych grup dokumentów i tym samym, zakres przysługującej im mocy dowodowej.

### 1.1. Dokumenty urzędowe

Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, zaś w myśl § 2 tego artykułu, przepis § 1 stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej. Z powyższego wynika zatem, że dokumenty urzędowe, sporządzone w odpowiedniej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej w zakresie ich działalności lub przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne w zakresie powierzonych im przez przepisy ustawy spraw z dziedziny administracji publicznej, korzystają z dwóch domniemań: 1) z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane;

---

<sup>8</sup> Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 30 VI 2005, I ACa 803/04 stwierdził: „Nie można podzielić zapatrywania sądu okręgowego jakoby dokument urzędowy (...) stanowił dowód niepodważalny. Jest to przecież domniemanie wzruszalne za pomocą wszelkich środków dowodowych, co wynika z art. 252 k.p.c. Nie można, co do zasady, uznać próby dowodzenia, iż dokument urzędowy zawiera niezgodne z prawdą oświadczenia za czynność sprzeczną z prawem lub zmierzającą do jego obejścia” (zob. „Wspólnota” nr 24/2005, poz. 45); Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 13 IV 2006, I ACa 1019/05 także uznał, iż „(...) dokument urzędowy korzysta z domniemania zgodności z prawdą, lecz domniemanie to, jak każde inne, może być wzruszone w toku postępowania sądowego” (zob. LEX nr 214265). – Zob. też A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 425.

2) z domniemania prawdziwości, tj. autentyczności pochodzenia danego dokumentu od jego wystawcy<sup>9</sup>.

Jak wskazano wyżej, przepisy k.p.c. nie wyłączają możliwości zwalczania prawdziwości dokumentu urzędowego (o czym stanowi art. 252 k.p.c.), jednakże obalenie domniemań, z jakich korzystają dokumenty urzędowe uregulowane jest odmiennie, niż w przypadku dokumentów prywatnych. W przypadku dokumentów urzędowych ciężar dowodu spoczywa na tej stronie, która zaprzecza prawdziwości dokumentu. Nieprawdziwość dokumentu czyli to, że dokument nie pochodzi od organu, który go wystawił, lub że zawarte w nim oświadczenie jest niezgodne z prawdą, winna udowodnić ta strona, która tego rodzaju zarzut podnosi<sup>10</sup>.

Odnosząc się do kwestii formy dokumentów urzędowych zasygnalizować jedynie należy, iż przepisy tej materii zawarte są w licznych aktach ustawodawczych. Zawiera je m.in. k.p.c., k.p.a., ustawa o dowodach osobistych i ewidencji ludności, prawo o notariacie, ustawa o rachunkowości, ustawa o paszportach, prawo o aktach stanu cywilnego, kodeks morski, ustawa o księgach wieczystych i hipotece, itd.

Zgodnie z treścią wymienionego art. 244 k.p.c. dokumentem urzędowym jest tylko taki dokument, który sporządzony został przez wskazane w tym przepisie dwie grupy organów. Do pierwszej z nich należą organy władzy publicznej i inne organy państwowe, do których zalicza się także całą sferę administracji samorządowej (art. 46 ust. 2 i art. 163 Konstytucji RP oraz art. 1 p.p.s.a.), zaś do drugiej: organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne. W tej drugiej kategorii, zakreślonej bardzo szeroko, mieszczą się m.in. związki zawodowe, izby rzemieślnicze, organizacje rolnicze, izby gospodarcze, organizacje pracodawców, stowarzyszenia osób wykonujących ten sam lub podobny zawód a także organizacje samorządu zawodowego (np. samorząd adwokacki, radcowski, komorniczy, lekarski, dziennikarski, itd.) oraz wszystkie spółdzielnie i stowarzyszenia osób<sup>11</sup>. Wyróżnienie owych dwóch grup podmiotów ma istotne

---

<sup>9</sup> Zob. uzasadnienie wyroku SN z 17 V 2000, I CKN 724/98, „Monitor Prawniczy” nr 11/2000, s. 713.

<sup>10</sup> Zob. wyrok SN z 18 IX 1969, II CR 308/69, OSNC nr 7-8/1970, poz. 130; postanowienie SN z 8 I 2003, II CKN 247/01, LEX nr 75250; A. Zieliński, *Kodeks...*, jw., s. 427.

<sup>11</sup> Zob. K. Konek, *Dokument w procesie cywilnym*, Poznań 1993, s. 78.

znaczenie w aspekcie analizy ich kompetencji do sporządzania dokumentów o randze dokumentów urzędowych. W przypadku organów władzy publicznej i innych organów państwowych dokumentem urzędowym będzie każdy dokument, który sporządzony został „w zakresie ich działania”, natomiast w przypadku podmiotów określonych w § 2 art. 244 k.p.c. dokumentem urzędowym będzie tylko taki dokument, który sporządzony został „w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej”<sup>12</sup>.

Różnorodność dokumentów i bogactwo dziedzin, których one dotyczą niejednokrotnie rodzi poważne trudności w określeniu, czy dany dokument korzysta z przymiotu dokumentu urzędowego, zwłaszcza, że odrębne przepisy prawa mogą niekiedy nadawać moc dowodową dokumentu urzędowego innym, określonym pismom. Nie popadając w kazuistykę dla przykładu wskazać jedynie należy, iż do dokumentów urzędowych zaliczono m.in.: pocztowy dowód doręczenia<sup>13</sup>, patent oraz świadectwo autorskie<sup>14</sup>, czynności notarialne dokonane przez notariusza zgodnie z prawem i w zakresie jego czynności (art. 2 § 2 Pr.Not.)<sup>15</sup>, księgi rachunkowe banków, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienia z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności oraz stwierdzające udzielenie kredytu, pożyczki pieniężnej, ich wysokość, zasady oprocentowania, warunki spłaty, przeniesienie wierzytelno-

---

<sup>12</sup> W uzasadnieniu wyroku z 17 V 2000, I CKN 724/98 SN stwierdził: „Zakres przedmiotowy sporządzania dokumentów urzędowych w trybie art. 244 § 2 k.p.c. jest więc znacznie węższy aniżeli zakres przedmiotowy określony w § 1 tego artykułu. Organizacje określone w § 2 mogą również sporządzać dokumenty w zakresie swojej działalności i w odpowiedniej formie, które jednak nie będą wcale dokumentami urzędowymi albo dlatego, że dana organizacja nie otrzymała do prowadzenia żadnej ustawowo jej przekazanej kategorii spraw z zakresu administracji publicznej, albo też dlatego, że mając nawet przekazane ustawowo takie sprawy, dokument wystawiła ona w dziedzinie innych spraw, aczkolwiek w zakresie swojego działania” (zob. „Monitor Prawniczy” nr 11/2000, s. 713).

<sup>13</sup> Zob. orzeczenie SN z 16 V 2002, IV CZ 72/02, niepubl.

<sup>14</sup> Zob. wyrok SN z 25 VIII 1981, IV CR 269/81, OSP z. 4/1983, poz. 86.

<sup>15</sup> Zob. uzasadnienie postanowienia SN z 28 VI 2000, IV CKN 1083/00, LEX nr 52529.

ści zabezpieczonej hipoteką lub zastawem rejestrowym (art. 95 § 1 Pr.Bank.)<sup>16</sup>.

W świetle orzecznictwa nie budzi natomiast wątpliwości, iż dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. nie jest dokonana w formie pisemnej czynność prawna, związana wyłącznie z udziałem w obrocie cywilnoprawnym<sup>17</sup> ani świadectwo pracy.

## 1.2. Dokumenty prywatne

Dokumentem prywatnym nauka nazywa każdy dokument pisemny, który nie spełnia kryteriów dokumentu urzędowego<sup>18</sup>. W myśl art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Oznacza to, że z dokumentem prywatnym wiąże się tylko jedno domniemanie, tj. domniemanie autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał. Dokument ten nie korzysta natomiast z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, w związku z czym, każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości<sup>19</sup>. Zgodnie z treścią art. 253 k.p.c. jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.

Z przytoczonego zapisu wynika zatem, iż art. 253 k.p.c. rozstrzyga o regule ciężaru dowodu w razie podważenia prawdziwości dokumentu prywatnego, przy czym w przypadku obalenia domniemania zwią-

<sup>16</sup> Zob. A. Zieliński, *Kodeks...*, jw., s. 427.

<sup>17</sup> Zob. wyrok SN z 14 IV 1965, I PR 88/65, OSP z. 2/1965 poz. 48.

<sup>18</sup> Zob. postanowienie SN z 15 IV 1982, III CRN 65/82, LEX nr 8414; wyrok SN z 3 X 2001, I CKN 804/98, niepubl.

<sup>19</sup> Zob. postanowienie SN z 15 IV 1982, III CRN 65/82, LEX nr 8414; wyrok SN z 25 IX 1985, IV PR 200/85, OSNC nr 5/1986, poz. 84. – Analogiczny pogląd wyraziła A. Musiała w głosie do wyroku SN z 11 XII 2007, I PK 157/07, w której stwierdziła: „Jak wynika bowiem z przepisu art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi jedynie dowód na to, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która dokument podpisała. A więc brak jest domniemania, iż treść dokumentu prywatnego przedstawia rzeczywisty stan rzeczy” (zob. GSP-Prz.Orz. nr 4/2008, poz. 155).



zanego z dokumentem prywatnym, kodeks dokonuje zróżnicowania w zakresie rozłożenia ciężaru dowodu w zależności od tego, czy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od strony zaprzeczającej czy od innej osoby. W pierwszym przypadku ciężar dowodu spoczywa na stronie zaprzeczającej, natomiast w sytuacji gdy podpis wskazuje na pochodzenie dokumentu od innej osoby niż strona zaprzeczająca, znajda zastosowanie ogólne reguły dotyczące rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), a zatem prawdziwości dokumentu musi dowodzić strona, która chce z niego skorzystać<sup>20</sup>.

## 2. Charakter prawny dokumentów kościelnych

„Dokument kościelny” jest pojęciem tak dalece wielowymiarowym, iż jego precyzyjna analiza wykracza poza ramy określone tematem niniejszego artykułu. Dla porządku jedynie wskazać należy, iż w doktrynie kanonistycznej dokumentem nazywany jest każdy zapis bez względu na jego postać, będący świadectwem faktu i zjawisk obiektywnej rzeczywistości lub przejawów myśli ludzkiej<sup>21</sup>.

Termin „dokument kościelny” występuje w odniesieniu do takich dokumentów jak: Konstytucje Apostolskie, Bulle, Brewe papieskie, Adhortacje Apostolskie, Posynodalne Adhortacje Apostolskie, Encykliki, Listy Apostolskie, Orędzia papieskie, Audiencje, Przemówienia papieskie, Listy, Homilie papieskie, Słowa na „Angelus” i „Regina coeli”. Do dokumentów kościelnych zaliczane są również księgi parafialne, a wśród nich Księgi metrykalne: Księga Zaślubionych (*Liber Matrimonium*), Księga Ochrzczonych/Urodzonych (*Liber Baptisatorum/Natorum*) i Księga Zmarłych (*Liber Mortorum*), a także księgi, które gromadzą dokumenty dotyczące działalności parafii, m.in. powołania i odwołania proboszczów. Dokumentami kościelnymi są również dokumenty związane z kościelną jurysdykcją administracyjną i sądową.

Zważywszy na wskazaną we wstępie płaszczyznę problemu, przedmiotem uwagi niniejszego opracowania będą jedynie te dokumenty kościelne, które dotyczą szeroko pojmowanej sfery prawa, zaś poza analizą pozostaną te, które *stricto* związane są z misją duszpasterską i uświęcającą Kościoła.

<sup>20</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 18 X 2005, I ACa 323/05, LEX 175204.

<sup>21</sup> Zob. T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 1, *Zagadnienia wstępne i normy ogólne*, Olsztyn 1985, s. 169.

## 2.1. Dokumenty kościelne jako dokumenty urzędowe

Analizując charakter dokumentów kościelnych w kontekście art. 244 k.p.c. na wstępie zauważyć należy, iż do dokumentów tych nie odnosi się § 1 wymienionego przepisu bowiem Kościół – abstrahując od szczegółowej wykładni tego pojęcia – niewątpliwie nie jest „organem władzy publicznej” i nie jest też „organem państwowym”, o których mowa w tym paragrafie.

W przypadku jednakże § 2 art. 244 k.p.c. urzędowy charakter dokumentów kościelnych nie jest już tezą, którą w sposób prosty i oczywisty należałoby wykluczyć.

### 2.1.1. Kościół jako „inna organizacja społeczna”

Kościół katolicki nie został wprawdzie *expressis verbis* wymieniony w treści § 2 art. 244 k.p.c., jednakże nie sposób tu nie dostrzec, iż podmioty ujęte w tym przepisie nie zostały określone w sposób wyczerpujący. Samo użycie przez ustawodawcę sformułowania „i inne organizacje społeczne” wskazuje na możliwość dokonania bardzo szerokiej wykładni tego pojęcia a tym samym również i przedmiotowej normy prawnej. Na taki kierunek interpretacyjny wskazuje też geneza dokonanej w 1964 r. zmiany w zakresie kwestii dokumentów. Skoro bowiem – jak podniesiono to wyżej – Kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. zastąpił „dokumenty publiczne” „dokumentami urzędowymi” i istotą tej zmiany było właśnie rozszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do sporządzania dokumentów o walorach dokumentów urzędowych, to trudno uznać, by dokonanie wykładni rozszerzającej i potraktowanie Kościoła jako „innej organizacji społecznej” w rozumieniu tego przepisu pozostawało w sprzeczności z intencją ustawodawcy. Zarówno literalne brzmienie § 2 art. 244 k.p.c. jak i wypracowane przez lata poglądy doktryny oraz judykatury prowadzą do wniosku, iż przepis ten dotyczy całej gamy bytów społecznych, wyodrębnionych organizacyjnie i strukturalnie, działających na obszarze kraju zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym. Trudno zatem uznać, by – ujmując rzecz w wielkim uproszczeniu – tego rodzaju cech nie posiadał Kościół katolicki, traktowany jako organizacja religijna. W tym aspekcie warto przypomnieć, iż Sobór Watykański II jasno wskazał, że Kościół jest wspólnotą duchową powstałą w oparciu o świat wartości nadprzyrodzonych, jakimi są wiara, nadzieja

i miłość, łączących ludzi z Bogiem, ale jednocześnie ma wymiar społeczności widzialnej, hierarchicznie ukonstytuowanej. Społeczność i wspólnota kościelna są to dwie strony tej samej rzeczywistości, które są ze sobą ściśle powiązane<sup>22</sup>. W prawie polskim brak jest legalnej definicji Kościoła, jednakże zgodnie z treścią art. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stwierdzić należy, iż sformułowanie „kościół” (i inne związki wyznaniowe) stosowane jest na określenie wspólnot religijnych, zakładanych w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, które posiadają własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe<sup>23</sup>. Traktując Kościół jako szczególną formę związku wyznaniowego<sup>24</sup>, a zatem – jak się powszechnie przyjmuje – specyficzny typ zorganizowanej społeczności ludzkiej, posiadający określony ustrój wewnętrzny zdolny do wytworzenia organów władzy, które spełniają funkcje wewnętrzne i reprezentują go na zewnątrz oraz są uprawnione do określania praw i obowiązków swoich członków<sup>25</sup>, trudno uznać, by Kościół był w mniejszym stopniu organizacją społeczną niż np. stowarzyszenie osób wykonujących ten sam zawód, czy którakolwiek z organizacji rolniczych.

### 2.1.2. Kościół a sprawy z dziedziny administracji publicznej

Abstrahując od występujących w literaturze prawa wyznaniowego polemik dotyczących tego, czy w okresie przedwojennym związki wyznaniowe uznane prawnie posiadały przyznaną im przez państwo osobowość publicznoprawną, czy też tylko niektóre funkcje tych związków miały charakter publicznoprawny<sup>26</sup>, stwierdzić należy, iż nie budzi wątpliwości, że w okresie II Rzeczypospolitej Kościół katolicki osobowość publicznoprawną posiadał w sposób faktyczny. Wykonywane przez Kościół funkcje publicznoprawne widoczne były w prowadzeniu rejestracji akt stanu cywilnego, nauczaniu religii w szkołach publicznych, zakładaniu, posiadaniu, zarządzaniu cmentarzami wyznaniowymi, które pod względem prawnym traktowane były

<sup>22</sup> Zob. J. K r u k o w s k i, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 106.

<sup>23</sup> Zob. H. M i s z t a l - P. S t a n i s z, *Prawo wyznaniowe*, Lublin 2003, s. 30.

<sup>24</sup> Zob. B. P a h l, *Majątek kościołów i innych związków wyznaniowych. Zasady opodatkowania*, Olsztyn 2008, s. 54.

<sup>25</sup> Zob. M. P i e t r z a k, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 13.

<sup>26</sup> Zob. tamże, s. 131-132.

na równi z ementarzami komunalnymi, ochronie karnej religii, pomocy państwa w wykonywaniu orzeczeń sądów kościelnych (*brachium seaculare*), zrównaniu sądownictwa wyznaniowego z sądownictwem państwowym w sprawach małżeńskich oraz w zrównaniu duchownych z funkcjonariuszami państwowymi<sup>27</sup>.

W aktualnym stanie prawnym w doktrynie prawa wyznaniowego spotkać można poglądy, iż przepisy obecnie regulujące stosunki pomiędzy Kościołem katolickim a Rzeczypospolitą Polską potwierdzają osobowość publicznoprawną Kościoła katolickiego w Polsce (art. 4 ust. 1 Konkordatu czyni to *explicite*, a art. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego RP *implicite*)<sup>28</sup>, jak również głosy, iż osobowość publicznoprawna nie funkcjonuje w aktualnym prawie polskim<sup>29</sup>, aczkolwiek Kościół katolicki jako taki posiada osobowość prawną uznaną przez państwo polskie<sup>30</sup>. Bez względu jednakże na użytą terminologię stwierdzić należy, iż po pierwsze, w aktualnym ustroju politycznym państwa ustały jakiegokolwiek przesłanki, które odmowę przyznania osobowości publicznoprawnej Kościołowi mogłyby racjonalnie uzasadniać<sup>31</sup>, natomiast analiza budowy art. 4 ust. 1 i 2 Konkordatu prowadzi do wniosku, iż określona ust. 1 podmiotowość prawna Kościoła nie może być podmiotowością

<sup>27</sup> Zob. H. Miśtał - P. Staniś, *Prawo...*, jw., s. 250.

<sup>28</sup> Zob. W. Góralski - A. Pieńdyk, *Zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła w Konkordacie polskim z 1993*, Warszawa 2000, s. 26; W. Góralski - W. Adamczewski, *Konkordat między Stolicą Apostolską i RP z 28 lipca 1993 r.*, Płock 1994, s. 33; B. Rakoczy, *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polsce. Komentarz*, Oficyna 2008, s. 18.

<sup>29</sup> Zob. J. Krukowski, *Konkordat polski. Znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, s. 103; tenże, *Kościół...*, jw., s. 262. – Jednakże w publikacji: J. Krukowski, *Funkcje publiczne a osobowość publicznoprawna kościołów*, w: A. Mezglewski, *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, Lublin 2007, s. 52, autor wyraźnie już stwierdził, że „Kościół katolicki w Polsce nie jest instytucją państwową, ale spełnia pewne funkcje publiczne i na mocy art. 4 ust. 1 konkordatu jest wyposażony w *sui generis* osobowość publicznoprawną”.

<sup>30</sup> H. Miśtał - P. Staniś, *Prawo...*, jw., s. 250.

<sup>31</sup> W toku rozmów dwustronnych zmierzających do normalizacji sytuacji prawnej Kościoła w Polsce, strona państwowa odrzucała możliwość spełnienia postulatu strony kościelnej dotyczącego uznania osobowości publicznoprawnej Kościoła katolickiego przez państwo, motywując to racjami czysto formalnymi, a mianowicie tym, że system prawa socjalistycznego nie zna osobowości publicznoprawnej (zob. J. Krukowski, *Kościół...*, jw., s. 262).

jedynie prywatnoprawną, gdyż tej dotyczy ust. 2 tego artykułu<sup>32</sup>. Po wtóre, nie budzi żadnej wątpliwości, iż Kościół katolicki osobowość publicznoprawną w warstwie materialnej – a zatem w aspekcie funkcji publicznych – realizuje *de facto*, podobnie jak i w II Rzeczypospolitej, z tą tylko różnicą, że aktualnie jego funkcje publicznoprawne występują w węższym zakresie. Kościół jest przy tym nie tylko osobą prawa publicznego ale podmiotem posiadającym osobowość prawną – „uznaną” (*recognitio*) w sposób jednoznaczny przez państwo – a zatem bytem wyposażonym w taki atrybut, który pozwala mu, jako podmiotowi praw i obowiązków w relacji do innych podmiotów, uczestniczyć w danym porządku prawnym<sup>33</sup>.

Stwierdzenie, iż Kościół katolicki posiada osobowość publicznoprawną jest argumentem bardzo istotnym dla tej płaszczyzny rozważań, bowiem niejako *ex definitione* wskazuje, iż Kościół może być podmiotem realizującym „sprawy z dziedziny administracji publicznej”, gdyż wykonywanie określonych zadań publicznych, powierzonych przez prawodawcę polskiego, należy do jednego z założeń owej osobowości publicznoprawnej. Kwestię tę dostrzegł m.in. B. Rakoczy, który w wprost (i trafnie) stwierdził, że „Kościół katolicki, co wynika z regulacji Konkordatu, ma osobowość prawną, która jest mu niezbędna do tego, aby wykonywać pewne zadania z zakresu administracji publicznej, które powierzył mu prawodawca. Przykładem takiej sytuacji jest chociażby realizacja przez państwo obowiązku wynikającego z art. 25 ust. 3 *in fine* Konstytucji RP (współdziałanie dla dobra człowieka i dobra wspólnego) oraz postanowienia Konkordatu. W konsekwencji Rzeczpospolita Polska coraz częściej włącza Kościół w publiczną administrację świadczącą” [podkreślenia L.S.]<sup>34</sup>.

Niezależnie jednakże od aspektu dotyczącego osobowości publicznoprawnej Kościoła katolickiego, która – jak zaznaczono to wyżej – z samej definicji wskazuje na zdolność Kościoła do wykonywania spraw z zakresu administracji publicznej zauważyć należy, iż o istnieniu tego rodzaju uprawnień świadczy także sam charakter funkcji publicznych pełnionych przez Kościół. Do funkcji tych, pojmowanych jako rozmaite sfery działalności służące zaspokajaniu potrzeb indywi-

<sup>32</sup> Zob. J. K r u k o w s k i, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2007, s. 103.

<sup>33</sup> Zob. J. K r u k o w s k i, *Funkcje...*, jw., s. 38.

<sup>34</sup> B. R a k o c z y, *Ustawa...*, Oficyna 2008, s. 18.

dualnych i zbiorowych, innych niż działalność powiązana ze sprawowaniem i szerzeniem kultu religijnego, należy: 1) wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa cywilnego; 2) nauczanie religii w publicznych przedszkolach i szkołach; 3) działalność naukowa i edukacyjna; 4) administrowanie danymi osobowymi; 5) pomoc społeczna; 6) ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego; 7) posiadanie cmentarzy<sup>35</sup>. Nie wchodząc w głębie tak rozległego zagadnienia jak obecność Kościoła w życiu publicznym państwa wspomnieć jedynie należy, iż dla określenia zaangażowania Kościoła katolickiego w życiu publicznym szczególne znaczenie mają doktrynalne koncepcje wyłożone w dokumentach Soboru Watykańskiego II (zwłaszcza w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele i świecie współczesnym *Gaudium et spes*), a następnie rozwijane w posoborowym nauczaniu pastoralnym Kościoła<sup>36</sup>, przy czym udział Kościoła w wykonywaniu spraw publicznych ma wyraźnie określone podstawy w kościelnym prawie publicznym. Również i państwo w swoim prawie publicznym określa podstawy prawne publicznej obecności Kościoła w państwie oraz zasady, na jakich kształtują się relacje instytucjonalne w płaszczyźnie Kościół-państwo. Zarówno w doktrynie kościelnej jak i świeckiej nie ulega wątpliwości, iż relacje te – ujmując rzecz w dużym skrócie – opierają się na zasadzie „współdziałania”. Konstytucja *Gaudium et spes* w nr 76 stanowi, że „Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrowe współdziałanie, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu”, zaś Konstytucja RP z 1997 r. w art. 25 ust. 3 stwierdza, że „stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”<sup>37</sup>. Współdziałanie to odbywa się na płasz-

<sup>35</sup> Zob. A. M e z g l e w s k i, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, s. 142-186.

<sup>36</sup> Zob. P. H e m p e r e k, *Współpraca między Kościołem a państwem*, w: *Kościół i prawo*, t. 4, Lublin 1985, s. 81-94; C. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 323-335.

<sup>37</sup> Zob. R. M o j a k, *Kościół a sprawy publiczne w demokratycznym państwie. Podstawy doktrynalne oraz zasady prawne współdziałania kościoła i państwa w sferze*

czyźnie spraw należącego do tzw. forum mieszanego (*rei mixti fori*), które obejmuje wymienionych wyżej 7 obszarów działania, a zatem w zakresie takich spraw, w których kompetentny jest i Kościół i państwo, aczkolwiek każdy z tych podmiotów owe sprawy realizuje w sposób właściwy sobie.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt art. 244 § 2 k.p.c. stwierdzić należy, iż w świetle przedmiotowego przepisu Kościół katolicki winien być zatem traktowany jako „inna organizacja społeczna”, która realizuje sprawy z zakresu administracji publicznej zlecone przez ustawę. To, że Kościół katolicki realizuje sprawy z zakresu administracji publicznej „zlecone przez ustawę” wynika zarówno z treści Konkordatu, który wszak jest umową międzynarodową ratyfikowaną ustawą z 8 I 1998, jak również z poszczególnych regulacji zawartych w ustawie z 17 V 1989 o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>38</sup>.

Z powyższego wynika więc, że dokumenty kościelne sporządzone w zakresie wymienionych wyżej spraw administracji publicznej winny mieć status dokumentów urzędowych. Spełniają one także kryterium formy, bowiem posiadają takie cechy zewnętrzne, jak pieczęcie lub inne dane wystawcy zamieszczane na druku, które właściwe są dla tej kategorii dokumentów.

Pogląd przeciwny wyraził K. Knoppek w książce pt. „Dokument w procesie cywilnym”<sup>39</sup>. W publikacji tej jej autor zanegował zarówno możliwość uznania Kościoła katolickiego za „inną organizację społeczną” w rozumieniu art. 244 § 2 k.p.c., jak również to, że Kościół katolicki pełni zlecone mu przez ustawę czynności z zakresu administracji publicznej, uznając, iż poruczenie Kościołowi tego rodzaju spraw jest „niemożliwe z uwagi na konstytucyjną zasadę rozdziału Kościoła od państwa”<sup>40</sup>. Wniosek, iż dokumenty kościelne mają charakter dokumentów prywatnych K. Knoppek oparł również na argumente, iż brak jest jakiejś ogólnej reguły, która nadawałaby dokumentom kościelnym rangę dokumentów urzędowych.

Polemizując z powyższą tezą przede wszystkim zauważyć należy, iż o ile pogląd ten mógł znajdować pewne uzasadnienie w realiach

---

*życia publicznego*, w: A. Mezglewski, *Funkcje...*, jw., s. 63.

<sup>38</sup> Dz.U. nr 29/1989, poz. 154.

<sup>39</sup> Zob. K. Knoppek, *Dokument...*, jw., s. 82.

<sup>40</sup> Tamże, s. 82.

społeczno-prawnych roku 1993, a zwłaszcza w istniejących ówczesnie relacjach pomiędzy państwem a Kościołem katolickim, o tyle w aktualnym stanie prawnym pogląd ten zdaje się wyraźnie tracić na aktualności. Nie uwzględnia on bowiem tak doniosłego dla relacji pomiędzy państwem a Kościołem aktu normatywnego jakim jest Konkordat i wszystkich wynikających zeń, wielopłaszczyznowych regulacji. To, iż nie ma wyraźnego przepisu, który wprost nadawałby dokumentom kościelnym rangę dokumentów urzędowych w niczym wniosków powyższych nie zmienia bowiem do dokumentów tych – podobnie jak i do wielu innych – odnieść można regułę podstawową wyrażoną we wspomnianym art. 244 § 2 k.p.c. Na marginesie też odnotować należy, iż w piśmiennictwie okresu międzywojennego na urzędowy charakter dokumentów kościelnych wskazywał J. Litauer<sup>41</sup>.

## 2.2. Urzędowe dokumenty kościelne dotyczące „stanu osób”

Na kanwie rozważań zawartych w punkcie 2.1.2 i postawionej tam konkluzji wskazującej na urzędowy charakter dokumentów kościelnych rodzi się pytanie, czy status dokumentów urzędowych mają również dokumenty kościelne odnoszące się do sfery „stanu osób”. Zważywszy na ilość spraw małżeńskich w sądownictwie świeckim, pytanie to ma swój konkretny wymiar praktyczny, godny odrębnego omówienia.

W przypadku zawarcia związku małżeńskiego w formie wyznaniowej odpowiedź twierdząca wydaje się być dość oczywista. Po pierwsze dlatego, że ochrona małżeństwa i rodziny należy do klasycznych „spraw mieszanych” – w rozumieniu wcześniej wskazanym – które podlegają jednocześnie władzy kościelnej i państwowej<sup>42</sup>. Po wtóre, że zawarcie małżeństwa wyznaniowego – uregulowanego w przepisach Konkordatu, normach prawa polskiego<sup>43</sup> i kościelnym prawie party-

<sup>41</sup> Zob. J. L i t a u e r, *Dowód z dokumentów w polskiej procedurze cywilnej*, PPC nr 1-2/1936, s. 4.

<sup>42</sup> Zob. J. K r u k o w s k i, *Kościół...*, jw., s. 313.

<sup>43</sup> Tj. w Ustawie z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 117/1998, poz. 757); w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 października 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad sporządzania aktów stanu cywilnego, sposobu prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, ich kontroli, przechowywania i zabezpieczenia oraz wzorów aktów stanu cywilnego, ich odpisów, zaświadczeń i protokołów (Dz.U. 1998, 136, 884); w Obwieszczeniu



kularnym – stanowi złożoną procedurę, będącą określonym ciągiem działań prawnych i faktycznych<sup>44</sup>, w której „strona kościelna” jest nie tylko legitymowana do podejmowania określonych działań o charakterze *stricte* administracyjnym, ale wręcz do tego rodzaju czynności jest przez „stronę państwową” obligowana. Przed rozwinięciem tej kwestii, odnosząc się ogólnie do istoty małżeństwa konkordatowego wyjaśnić (jedynie skrótowo) należy, iż zgodnie z regulacją zawartą w art. 10 ust. 1 Konkordatu, ta sama czynność jaką jest zawarcie małżeństwa wyznaniowego wywołuje skutki jednocześnie w dwóch porządkach prawnych: kościelnym i państwowym, przy czym przedmiotem recepcji – przeniesienia z systemu prawa kościelnego do systemu prawa polskiego – jest jedynie fakt zawarcia małżeństwa zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, bez względu na teologiczną koncepcję małżeństwa kanonicznego<sup>45</sup>. Małżeństwo konkordatowe splatając dwie odrębne więzi prawne, zachowuje tożsamość każdej z nich, w związku z czym rozstrzygnięcie o nieważności małżeństwa w aspekcie kanonistycznym pozostawiono w kompetencji sądów kościelnych, zaś orzekanie w przedmiocie skutków cywilnych – kompetencji sądów państwowych. Wyraźnie jednakże podkreślić należy, iż skuteczność małżeństwa wyznaniowego na gruncie prawa polskiego uzależniona została od spełnienia warunków wymienionych w pkt. 1-3 owego art. 10 ust. 1 Konkordatu oraz w art. 8 § 3 k.r.o.<sup>46</sup>. Wspomniane skutki prawne w porządku prawa cywilnego uzależnione są od zaistnienia trzech przesłanek: 1) braku przeszkód wynikających z prawa polskiego; 2) złożenia przez nupturientów oświadczenia woli o wywarciu skutków zawieranego małżeństwa w prawie cywilnym; 3) dokonaniu wpisu w akta stanu cywilnego na podstawie przedłożonego zaświadczenia. Zaistnienie tych przesłanek wymaga zatem dokonania trzech rodzajów czynności: czynności poprzedzających zawarcie małżeństwa, czynności związanych z samym zawarciem małżeństwa oraz czynności związanych z rejestracją zawartego małżeństwa, przy czym

---

Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 listopada 1998r. w sprawie ogłoszenia stanowisk, których zajmowanie upoważnia do wydawania zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa zawartego w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (M.P. nr 40/1998, poz. 554).

<sup>44</sup> Zob. W. G ó r a l s k i, *Funkcje publiczne duchownego przy zawieraniu małżeństwa konkordatowego*, w: A. Mezglewski, *Funkcje...*, jw., s. 342-343.

<sup>45</sup> Zob. J. K r u k o w s k i, *Konkordat ...*, jw., s. 202.

<sup>46</sup> Zob. W. G ó r a l s k i - A. P i e ń d y k, *Zasada...*, jw., s. 64.

na każdym z wymienionych etapów procedury zawierania małżeństwa współdziałanie osoby duchownej jest konieczne. Przed zawarciem małżeństwa duchowny obowiązany jest poinformować nupturientów o formalnościach wymaganych przez prawo kanoniczne i przez prawo polskie oraz o treści podstawowych przepisów prawa polskiego dotyczącego małżeństwa i jego skutków oraz skierować ich do kierownika urzędu stanu cywilnego po „Zaświadczenie stwierdzające brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa”. Duchowny, przed którym zawierane jest małżeństwo kanoniczne, nie może przyjąć oświadczenia stron dotyczącego wywarcia przez ich małżeństwo skutków prawnych, jeżeli istnieją przeszkody wynikające z prawa polskiego<sup>47</sup>. Jeżeli przeszkody tego rodzaju nie zachodzą, bezpośrednio przed celebracją duchowny asystujący przy zawieraniu małżeństwa winien odebrać od nupturientów, w obecności świadków, oświadczenie o woli uzyskania skutków cywilnych zawieranego małżeństwa i potwierdzić ten fakt osobistym podpisem na formularzu „Zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa”, przy czym oświadczenie to winno być podpisane także przez samych nupturientów oraz świadków. Podczas ceremonii małżeństwa duchowny jest świadkiem urzędowym złożenia przez nupturientów dwóch oświadczeń woli: oświadczenia co do zawarcia małżeństwa kanonicznego oraz oświadczenia co do wywarcia skutków cywilnych. Po ceremonii zaślubin duchowny asystujący przy zawarciu małżeństwa lub proboszcz parafii (w zależności od tego, czy uprawnienia duchownego asystującego przy zawarciu małżeństwa wynikają z urzędu, delegacji czy licencji) obowiązany jest podpisać „Zaświadczenie stanowiące podstawę sporządzenia aktu małżeńskiego” (będące zawiadomieniem o fakcie zawarcia małżeństwa) i przekazać je – w terminie 5 dni – kierownikowi urzędu stanu cywilnego właściwego z uwagi na miejsce ceremonii. Termin ten jest terminem zawitym co oznacza, że nie podlega on ani przedłużeniu

---

<sup>47</sup> Zob. Instrukcja Episkopatu Polski z 22 X 1998, Biuletyn KAI z 17 XI 1998, poz. 13. – Według J. Krukowskiego w przypadku zawarcia małżeństwa pomimo istniejącej przeszkody wynikającej z prawa polskiego, małżeństwo to wywołuje takie same skutki prawne jak zawarcie małżeństwa przed kierownikiem USC, także wbrew przeszkodzie. Jest ono ważne i skuteczne tak długo, jak długo sąd cywilny nie wyda postanowienia o jego unieważnieniu, bowiem art. 17 k.r.o. mówi jedynie o unieważnieniu małżeństwa cywilnego nie zaś o stwierdzeniu jego nieważności od momentu jego zawarcia (zob. J. K r u k o w s k i, *Konkordat...*, jw. s. 228-229).

(poza wypadkiem zaistnienia tzw. „siły wyższej”) ani przywróceniu i jego niezachowanie skutkuje tym, iż kierownik USC obowiązany jest wydać decyzję o odmowie sporządzenia aktu małżeństwa.

Z powyższego opisu czynności duchownego wynika jasno, że o ile na pierwszym etapie przedstawionej procedury czynności te mają charakter jedynie informacyjny, o tyle już w dwóch kolejnych fazach, czynności te wyraźnie należą do czynności współkonstytuujących akt zawarcia małżeństwa<sup>48</sup>. Mając zatem na uwadze zarówno rangę czynności dokonywanych przez duchownych oraz skutki tych czynności (lub ich zaniechania) w sferze praw stanu osób, jak również biorąc pod uwagę, iż ustawodawca zadania osób duchownych w tym przedmiocie określił precyzyjnie, ustanawiając przy tym nawet wykaz stanowisk uprawnionych do wydawania zaświadczeń stanowiących podstawę do sporządzenia aktu małżeństwa<sup>49</sup>, trudno uznać, by dokumenty sporządzone w tym trybie przez osoby duchowne – jako przedstawiciela administracji kościelnej – miały status dokumentów jedynie prywatnych. Teza ta tym bardziej jest paradoksalna jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż w przypadku sądowego postępowania o „ustalenie nieistnienia małżeństwa”, meritum sprawy jest to, czy akt zawarcia małżeństwa sporządzony został zgodnie z ustawowymi wymogami, tj. z wymogami dotyczącymi m.in. warunków i terminu odnoszących się do „Zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeńskiego”. Uznanie zatem, że w owym postępowaniu kluczowy dla sprawy dokument jest jedynie dokumentem prywatnym, świadczącym tylko o tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osób duchownych, które go podpisały, byłoby sprzeczne zarówno z intencją ustawodawcy jak i z zasadami procesowej logiki. Na marginesie zauważyć należy, iż również w postępowaniu wszczętym na skutek zaskarżenia decyzji kierownika USC o odmowie sporządzenia aktu małżeństwa (np. z uwagi na niezachowanie pięciodniowego terminu przewidzianego na powiadomienie w celu dokonania wpisu) trudno byłoby wspomnianemu dokumentowi, zważywszy na jego znaczenie i specyfikę, odmówić przymiotu dokumentu urzędowego.

W odniesieniu do powyższego „Zaświadczenia” można postawić pytanie, czy dokument ten faktycznie jest dokumentem kościelnym

---

<sup>48</sup> Zob. W. G ó r a l s k i, *Funkcje...*, jw., s. 345.

<sup>49</sup> Obwieszczenie MSWiA z 4 XI 1998, M.P. nr 40/1998, poz. 554.

skoro jego formułę określają przepisy prawa świeckiego<sup>50</sup> (w dodatku w części pierwszej zawiera podpisy świeckich świadków oraz samych małżonków) zaś to, co pochodzi od „strony kościelnej” to jedynie fakt naniesienia stosownych danych i podpisania przez jedną lub dwie osoby duchowne. Otóż na tak postawione pytanie odpowiedzieć należy bez wątpienia twierdząco. Przede wszystkim dlatego, że kan. 1540 § 1 KPK wprost stanowi, iż publicznymi dokumentami kościelnymi są te, które zostały sporządzone przez osobę publiczną, wykonującą w Kościele swoje zadania, z zachowaniem formalności przepisanych prawem. Osoba duchowna biorąca udział w ceremonii małżeństwa (podobnie jak i proboszcz parafii, który obowiązany jest do przekazania stosownej dokumentacji kierownikowi USC) niewątpliwie są osobami publicznymi, wykonującymi swoje zadania w Kościele. Kwestia ta, jak również i kwestia wskazanego wyżej znaczenia prawnego jakie ustawodawca świecki związał z czynnościami osoby duchownej, ujawniają się w całej swej wyrazistości w sytuacji zawarcia wyznaniowego związku małżeńskiego w warunkach nadzwyczajnych, tj. w niebezpieczeństwie śmierci. W takim przypadku bowiem, tj. w sytuacji gdy istnieje niebezpieczeństwo śmierci po stronie przynajmniej jednego z nupturientów, zawarcie małżeństwa konkordatowego nastąpić może bez zaświadczenia kierownika USC stwierdzającego brak przeszkód wyłączających zawarcie małżeństwa w prawie polskim i w tym przypadku duchowny może poprzestać na odebraniu od stron oświadczenia co do braku w/w przeszkód. Duchowny przyjmuje także od stron oświadczenie w sprawie wywarcia skutków cywilnych i – poprzez analogię *legis* odnośnie art. 25 § 2 k.r.o. – może także przyjąć oświadczenie stron co do nazwiska ich i ich dzieci<sup>51</sup>. Zawiadomienie o zawarciu małżeństwa wyznaniowego w tego rodzaju przypadku, duchowny może sporządzić w dowolnej formie pisemnej (z zaznaczeniem, że małżeństwo zostało zawarte zgodnie z art. 9 § 2 k.r.o.) i dokument ten, jeśli zawiera wszystkie niezbędne dane osobowe małżonków, jest dokumentem traktowanym analogicznie, jak „Zaświadczenie” sporządzone na urzędowym formularzu.

<sup>50</sup> Na podstawie art. 27 ust. 1 pkt. 4 p.a.s.c MSWiA upoważniony został do sformułowania wzoru zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa zawartego w trybie art. 1 § 2 i 3 k.r.o., zaś wzór tego zaświadczenia zamieszczony został w załączniku nr 10 do rozporządzenia tego Ministra z 26.10.1998.

<sup>51</sup> Zob. J. K r u k o w s k i, *Kościół...*, jw., s. 334-335.

Z powyższego wynika zatem, iż prawodawca polski obdarzył osoby duchowne w tym aspekcie ich działalności dużym zaufaniem publicznym, nieomal analogicznym do tego, jakie mają kierownicy USC, a ich czynnościom związanym z konstytuowaniem się małżeństwa nadał daleko idące znaczenie prawne. Trudno zatem byłoby znaleźć racjonalne uzasadnienie dla tezy, iż przymiotu tego rodzaju ustawodawca odmówił dokumentom sporządzanym przez te osoby i we wskazanym wyżej zakresie.

Zagadnieniem bardziej złożonym jest natomiast to, czy dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 2 k.p.c. są także te z dokumentów kościelnych dotyczących sfery „stanu osób”, które nie konstytuują małżeństwa lecz odnoszą się do kwestii jego nieważności, bądź też w inny sposób regulują status małżeński osoby. Zważywszy na brzmienie art. 10 ust. 3 i 4 Konkordatu nie ulega wątpliwości, iż w materii dotyczącej orzekania w przedmiocie małżeństwa, pomiędzy państwem i Kościołem istnieje wyraźnie zaakcentowana rozdzielność jurysdykcyjna, której wymowa jest oczywista. Gdyby zatem poprzestać tylko na tej płaszczyźnie rozważań brak byłoby podstaw do uznania, iż takie dokumenty jak orzeczenia sądów kościelnych w przedmiocie nieważności zawartego małżeństwa należą do dokumentów urzędowych na gruncie prawa polskiego. Rzecz jednakże w tym, że ta płaszczyzna analizy nie jest jedyną odnoszącą się do tego zagadnienia. Rozważając bowiem kwestię kościelnego orzekania w przedmiocie małżeństwa w zestawieniu z analogicznym postępowaniem świeckim, nie sposób nie dostrzec, iż obie te regulacje dotyczą takiej materii, w której występuje zarówno kompetencja Kościoła jak i państwa, przy czym w obu tych porządkach małżeństwo i rodzina jest dobrem chronionym. Ochrona zaś małżeństwa i rodziny, jak wskazano wyżej, bez wątpienia należy do *rei mixti fori*. Wynika to z art. 11 Konkordatu, w którym jednoznacznie stwierdzono: „Układające się Strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa”. W takim kontekście zatem w działalności sądów kościelnych orzekających w sprawach małżeńskich można dopatrzeć się realizowania zadań administracji publicznej. W świetle powyższego, wyrażona przez B. Rakoczego a zawarta w głosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 XI 2000 w sprawie VCKN 1364/00 teza, iż orzeczenia sądów kościelnych nie są dokumentami urzędowymi gdyż „ustawa nie porucza zadań admi-

nistracji publicznej sądom kościelnym<sup>52</sup>, nasuwa pewne zastrzeżenia. Nie powielając argumentacji przedstawionej w rozdziałach wcześniejszych, dotyczącej kompetencji Kościoła katolickiego w zakresie realizowania zadań z dziedziny administracji publicznej dodać jedynie należy, iż to, że w kompetencje takie nie zostało wyposażone *expressis verbis* sądownictwo kościelne konkluzji powyższej w niczym nie zmienia. Przede wszystkim dlatego, iż sądownictwo kościelne nie jest w łonie Kościoła bytem odrębnym, jednostką strukturalnie wydzieloną jako samodzielny podmiot praw i obowiązków. W Kościele katolickim, jak przyjmuje doktryna kanonistyczna, nie występuje bowiem podział władzy w ujęciu Monteskiuszowskim lecz – jak zauważa to J. Krukowski – wszystkie trzy wymiary władzy, tj. zarówno władza ustawodawcza, wykonawcza jak i sądownicza „skondensowane są w hierarchicznie uporządkowanych podmiotach, jakimi są papież i biskupi”<sup>53</sup>. R. Sobański uważa natomiast, iż ustrój Kościoła katolickiego charakteryzuje się jednością władzy i można mówić jedynie o różnych funkcjach jednej władzy kościelnej<sup>54</sup>. Nie rozwijając bliżej tematu dotyczącego jurysdykcji kościelnej należy powiedzieć, iż trybunały kościelne realizujące władzę sądową w przedmiocie publicznego prawa małżeńskiego czynią to w ramach władzy rządzenia, która przysługuje biskupowi diecezjalnemu<sup>55</sup>. Z tych też względów trudno zgodzić się z przytoczonym wyżej poglądem B. Rakoczego jakoby w odniesieniu do orzeczeń sądów kościelnych zachodziły przeszkody, które uniemożliwiają uznanie ich za dokumenty urzędowe w prawie świeckim. Poza argumentacją podaną wyżej nie sposób wreszcie nie przytoczyć i regulacji zawartej w art. 10 ust. 5 Konkordatu, która sygnalizuje potrzebę wzajemnego powiadamiania się obu stron, tj. kościelnej i państwowej o orzeczeniach wydanych w trybie określonym w art. 10 ust. 3 i 4 Konkordatu, postulując ewentualne ustalenie szczegółów w tym zakresie w ramach art. 27 Konkordatu. Zapis powyższy w żadnej mierze nie dotyczy wzajemnego „uznawania” wyroków, co jest wnioskiem

<sup>52</sup> B. R a k o c z y, OSNC nr 9/2001, poz.126.

<sup>53</sup> J. K r u k o w s k i, *Administracja w Kościele. Zarys kościelnego prawa administracyjnego*, Lublin 1985, s. 45.

<sup>54</sup> Zob. R. S o b a ń s k i, *Komentarz do kan. 135 KPK*, w: J. Krukowski, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Poznań 2003, s. 221.

<sup>55</sup> Zob. T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4, Olsztyn 1990, s. 183.

powszechnie przyjmowanym w doktrynie<sup>56</sup>, jednakże w omawianym aspekcie dotyczącym charakteru prawnego orzeczeń sądów kościelnych stanowi cenną przesłankę interpretacyjną. Skoro bowiem w tak doniosłym akcie prawnym jak Konkordat, wyraźnie dostrzeżono nie tylko istnienie orzeczeń sądów kościelnych ale i ich ewentualny walor informacyjny w procesie świeckim, to przyjęć należy, iż zapis ten wskazuje na charakter dowodowy tego dokumentu. Wprawdzie do wspomnianego uregulowania szczegółów w trybie art. 27 Konkordatu do chwili obecnej nie doszło, niemniej jednak art. 10 ust. 5 Konkordatu nie został w żadnej mierze zakwestionowany, a z jego treść zdaje się wynikać, iż prawodawca polski wspomnianym orzeczeniom sądów kościelnych nadał cechę zaufania publicznego. Gdyby bowiem miały być one jedynie dokumentami prywatnymi, to wyszczególnienie ich w akcie tej rangi, zwłaszcza przy jednoczesnym wskazaniu na potrzebę powiadamiania sądu świeckiego o ich wydaniu, byłoby zbędne i nieracjonalne.

Reasumując stwierdzić należy, iż wszystkie wskazane wyżej przesłanki rozpatrywane we wzajemnym ze sobą powiązaniu wskazują, iż orzeczenia sądów kościelnych w przedmiocie stwierdzenia nieważności związku małżeńskiego mają charakter dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 § 2 k.p.c. Z analogicznych względów taki też status należałoby przyznać dyspensie papieskiej od małżeństwa niedopełnionego oraz dekretowi biskupa o domniemanej śmierci małżonka. Orzeczenia tego rodzaju nie należą wprawdzie do orzeczeń sądów kościelnych wydawanych w trybie jurysdykcji sądowej lecz są orzeczeniami wydawanymi przez wskazane wyżej podmioty w ramach jurysdykcji administracyjnej, jednakże wspomniany art. 10 ust. 3 Konkordatu nie mówi jedynie o orzeczeniach sądów kościelnych, ale o orzeczeniach dotyczących nieważności małżeństwa wydawanych przez „kompetentną władzę kościelną”. Wymienione wyżej dekryty papieskie i biskupie niewątpliwie w tej kategorii się mieszczą.

---

<sup>56</sup> Zob. W. G ó r a l s k i - A. P i e ń d y k, *Zasada...*, jw., s. 69-70; P. M a j e r, *Uznawanie przez państwo wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich. Czy byłoby pożyteczne przyjęcie takiego systemu w Polsce?*, w: A. Mezglewski, *Funkcje...*, jw., s. 423.

## Podsumowanie

Celem podjętych rozważań nie było precyzyjne określenie charakteru każdego z poszczególnych dokumentów kościelnych, jakie wystąpić mogą w świeckiej praktyce sądowej a jedynie wskazanie, iż tezy, że niektóre z tych dokumentów mogą mieć w postępowaniu cywilnym status dokumentów urzędowych *a priori* odrzucić nie można. Szczegółowe omawianie każdego z potencjalnych dokumentów pochodzących od Kościoła a dotyczących obszaru prawa wykaczałoby nie tylko poza ramy niniejszej publikacji ale w praktyce nie byłoby też racjonalne, gdyż charakter dokumentu i jego moc dowodowa – zważywszy na wieloraką różnorodność treści i przeznaczenia – każdorazowo powinna być oceniana na tle konkretnego przypadku. Niemniej jednak, odnosząc się do dokumentów kościelnych, które najczęściej spotkać można w praktyce sądów świeckich, tj. do dokumentów szeroko pojmowanego prawa małżeńskiego, raz jeszcze podkreślić należy, iż winny mieć one status dokumentów urzędowych. Oznacza to, że dokumenty te powinny korzystać zarówno z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, jak i z domniemania autentyczności pochodzenia takiego dokumentu od jego wystawcy, zaś ewentualne obalenia tych domniemań (abstrahując od różnic dotyczących dokumentów narratywnych i konstytutywnych) winna odbywać się na zasadach określonych w art. 252 k.p.c. Tego rodzaju status i domniemania winny przysługiwać także takim dokumentom jak np. dekrety erygujące parafię czy też mianujące proboszcza, które spotkać można zwłaszcza w sprawach z zakresu roszczeń majątkowych. Poza dokumentami urzędowymi wśród dokumentów kościelnych będą również dokumenty prywatne, korzystające jedynie z domniemania prawdziwości (autentyczności) pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał. Dokumentami tego rodzaju będą wszystkie umowy związane z udziałem w obrocie cywilnoprawnym, jak np. zawarta przez proboszcza parafii umowa dzierżawy, jak również wystawione przez proboszcza (jako pracodawcę) świadectwo pracy. Poza tymi dwoma kategoriami dokumentów zwrócić uwagę należy również na takie dokumenty, jak wypisy ze wskazanych w pkt. 2 ksiąg parafialnych, które np. w postępowaniu spadkowym mogą mieć walor informacji o dowodzie.



Każda z wymienionych wyżej kategorii dokumentów jest istotnym środkiem dowodowym w postępowaniu cywilnym. Domniemanie autentyczności jest warunkiem formalnej mocy dowodowej dokumentu, natomiast poprzez domniemanie zgodności z prawdą dokument urzędowy jest w postępowaniu cywilnym środkiem dowodowym najbardziej wiarygodnym, mającym najczęściej rozstrzygające znaczenie dla sądu.

#### **DIE BEWEISKRAFT VON KIRCHLICHEN DOKUMENTEN IN ZIVILPROZESSEN**

Der vorliegende Artikel ist der Versuch eine Antwort zu finden auf die Frage, welche Beweiskraft kirchliche Dokumente im Zivilprozess haben.

Die gemachten Erwägungen führen zu dem Schluss, dass manche kirchliche Dokumente im Zivilprozess den Status von amtlichen Dokumenten haben können. Dazu gehören im weitesten Sinne die Dokumente des Eherechts, aber auch die Dokumente zur Errichtung einer Pfarrei oder zur Ernennung eines Pfarrers. Das bedeutet, dass jene Dokumente sowohl aus der Vermutung der Glaubwürdigkeit dessen, was in ihnen amtlich bescheinigt wird, wie auch aus der Vermutung der authentischen Herkunft solch eines Dokumentes von seinem Aussteller Nutzen ziehen sollten. Eine eventuelle Ablehnung dieser Vermutungen sollte nach den in Art. 252 des polnischen Zivilgesetzbuches beschriebenen Grundsätzen erfolgen.

Neben den amtlichen Dokumenten unter den kirchlichen Dokumenten gibt es auch private Dokumente. Sie ziehen Nutzen nur aus der Vermutung der Glaubwürdigkeit der Herkunft des in ihnen vom Aussteller Bescheinigten, der sie eigenhändig unterschrieben hat. Dokumente dieser Art sind alle Verträge im zivilrechtlichen Bereich, wie z.B. der von einem Pfarrer einer Gemeinde abgeschlossene Pachtvertrag, wie auch der von einem Pfarrer (als Arbeitgeber) ausgestellte Arbeitsvertrag. Auszüge aus den Kirchenbüchern hingegen können in einem Erbprozess nur einen Informationswert zu einem Beweis haben.